wiedziane: że będziesz zarzynał tak, jak ci przykazałem". Sposób wykonania tego przepisu był przekazany drogą tradycji ustnej, przepisy zaś są wyłuszczone w Talmudzie, w traktacie „Chulin", a ujęte głównie w pierwszych dwóch rozdziałach w normy, obowiązujące w kodeksie rytualnym „Jore dejha" według par. 1 do 28".

Tu należy zaznaczyć, że źródłem uboju rytualnego jest 1 i 3 Księga Mojżesza t. j. Księga Rodzaju (9. 3, 4) i Księga Kapłańska (7. 26; 17. 13, 14), w Księdze zaś 5 t. j. w Księdze „Powtórzenia Prawa" jest przeważnie, jak sama już nazwa wskazuje, powtórzenie tego, co już było poprzednio omawiane i dlatego autor, powtarzając różne prawa, używa 60 do 70 razy zwykłej formy odnośnikowej: **„jak ci przykazałem"**, co my wyrażamy: „patrz", „porównaj", „cfr". Takim więc odnośnikiem jest przytoczone zdanie przez Rabina Schorra, które się znajduje w 5 Mojżesza 12. 21, a w całości opiewa: „zabijesz z bydła i z drobiu, które mieć będziesz, jak ci przykazałem". Zupełnie zatem inaczej wygląda to zdanie w kontekście, niż oderwanie przytoczone przez Rabina Schorra i nie ma w niem wcale specjalnego rozkazu co do sposobu zabijania zwierząt, nie ma również nacisku przez przysłówek „tak", jak podaje Rabin Schorr, który zresztą nie zna Talmudu widocznie, bo tam, to samo miejsce z Biblji przytoczone jest w następujący sposób: „bo powiedziano (Deut. 12. 21): zarznij i jedz". Talmud dodaje do tego wyjaśnienie „to, coś ty zarznął, ty możesz jeść".[8])

[8]) M. Chulin 2. 3.

A zatem i Talmud, powołując się częściej na to miejsce biblijne, nie wyprowadza z niego sposobu zabijania zwierząt, czyli uboju rytualnego, ani też nie zwraca żadnej uwagi na wyrażenie, „jak ci przykazałem", uważając je jako zwykły odnośnik do poprzednio wydanego prawa 5 Moj. 12. 15: „A jeślibyś chciał jeść i jedzenie mięsa podobałoby ci się, zabij i jedz, według błogosławieństwa Pana Boga twego, ...czy nieczyste będzie, to jest mające zmazę i ułomne, czy też czyste, to jest całe i bez zmazy, które się ofiarować godzi".

Lecz jak w pierwszym tak i drugim wypadku odnosi się to tylko do zabijania zwierząt ofiarnych, w warunkach dalekiej odległości od świątyni: „Gdy miejsce, któreby obrał Pan Bóg twój, aby tam było imie jego, jeśli daleko będzie, zabijesz z bydła i z drobiu, jak ci przykazałem i będziesz jadł w miasteczkach twoich". — Nie ma to zatem nic wspólnego z zabijaniem zwierząt do codziennego użytku dla żydów, a tem mniej dla chrześcijan, jak to praktykuje się prawie w całej Polsce, prócz województw zachodnich.

Powoływanie się zaś na zwykłą formułę odnośnikową, na którą nawet Talmud nie powołuje się wcale, jako na źródło ustnej tradycji, nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Ratowanie zaś barbarzyńskiego zwyczaju prastarą tradycją przedstawia tem większą jeszcze niedorzeczność, bo przecież od czasu, kiedy synowie Izraela biegali po pustyni Arabskiej za swoimi owcami, ludzkość już znacznie postąpiła naprzód i ten zwyczaj, gdyby nawet pochodził z owych czasów, jak żydzi twierdzą, na-